KURIER WILEŃSKI

Spotkanie Olekasa z „Macierzą Szkolną”. Polskie szkoły wskazują problemy i czekają na działania

Autor: **Honorata Adamowicz**
11 września 2026



„Mam nadzieję, że dzięki dalszej współpracy uda się krok po kroku odpowiedzieć na najważniejsze potrzeby polskich szkół” — powiedział Juozas Olekas | Fot. Andrius Ufartas, ELTA

— Jednym z głównych tematów było nauczanie języka litewskiego w szkołach polskich. Przedstawiciele Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna” podkreślali, że znajomość języka państwowego na dobrym poziomie jest niezwykle ważna i szkoły polskie aktywnie dążą do tego celu. Jednocześnie wskazywano, że mechaniczne zwiększenie godzin nauczania nie poprawi sytuacji. Potrzebne są odpowiednie narzędzia i warunki, które pozwolą skuteczniej uczyć dzieci języka litewskiego. Wskazywano m.in. na znaczenie liczebności uczniów w klasie. Mniejsze zespoły dają nauczycielom większe możliwości indywidualnej pracy z uczniami. Padła również propozycja dzielenia klas nie tylko na dwie, ale nawet na trzy grupy, aby nauka języka litewskiego była jak najbardziej dostosowana do potrzeb uczniów — przekazuje w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” Krystyna Dzierżyńska, prezes „Macierzy Szkolnej”.

Jak mówi, kolejnym problemem pozostaje brak nauczycieli, w tym nauczycieli języka litewskiego oraz niedostateczne zaopatrzenie szkół w podręczniki. Szczególnie pilna jest kwestia tłumaczenia na język polski podręczników przedmiotowych dostosowanych do nowej podstawy programowej. Podczas spotkania podkreślano, realizacja tego zadania wymaga większych środków finansowych.



CZYTAJ TAKŻE: Resort oświaty Litwy chce więcej języka litewskiego. Minister powtórzyła słowa o „integracji”

Szkoły to nie tylko budynki

Dużo miejsca poświęcono również prowadzonej optymalizacji sieci szkół, szczególnie małym placówkom działającym w regionach.

Przedstawiciele polskiej oświaty argumentowali, że mniejsze szkoły powinny być zachowywane, ponieważ ich znaczenie wykracza daleko poza sam proces edukacyjny. Są one często lokalnymi ośrodkami życia społecznego i kulturalnego, wokół których koncentruje się aktywność mieszkańców miasteczek i wsi.

— W przypadku łączenia szkół czy przekształcania ich w filie należy szczególnie uwzględniać kwestię dowozu dzieci. Codzienne pokonywanie nawet 30 km w jedną stronę może być dużym obciążeniem zarówno dla uczniów, jak i ich

rodziców. Może też negatywnie wpływać na zdrowie dzieci oraz ograniczać ich udział w zajęciach pozalekcyjnych i życiu szkoły — ocenia Krystyna Dzierżyńska.

Podczas spotkania omawiano również konkretną sytuację związaną z gimnazjum im. L. Komołowskiego w Połukniu oraz szkołą podstawową w Starych Trokach, które utraciły samodzielny status, stając się filiami.

Szkoła polska ważna dla tożsamości

Zarząd „Macierzy Szkolnej” przedstawił stronie sejmowej cały szereg problemów, z którymi mierzą się polskie szkoły.

— Podczas rozmowy mocno wybrzmiała również kwestia znaczenia polskiej szkoły dla zachowania tożsamości narodowej Polaków na Litwie. Podkreślano, że polska społeczność od pokoleń jest integralną częścią państwa litewskiego, a młodzież z polskich szkół aktywnie uczestniczy w życiu kraju. Uczniowie polskich szkół biorą udział w państwowych uroczystościach i przemarszach organizowanych z okazji najważniejszych dla Litwy dat — 16 lutego oraz 11 marca. Jak zaznaczano, są to momenty, które jednoczą mieszkańców kraju niezależnie od narodowości. Taki udział polskiej młodzieży powinien być szerzej prezentowany również w ogólnokrajowych, państwowych mediach — podkreśla rozmówczyni „Kuriera Wileńskiego”.

Spotkanie miało więc nie tylko charakter diagnozy problemów. Jego uczestnicy oczekują konkretnych działań, od rozwiązania kwestii podręczników i nauczania języka litewskiego, przez ochronę małych szkół, po zapewnienie odpowiednich warunków dla dalszego funkcjonowania polskiej oświaty na Litwie.

— W oświacie, podobnie jak w każdej innej dziedzinie życia, czas płynie bardzo szybko. Tymczasem składane obietnice i ich realizacja, niestety, przeciągają się w czasie. To z pewnością nie wpływa pozytywnie na rozwój naszych szkół i przedszkoli. Dlatego tak ważne jest, aby deklaracje jak najszybciej przechodziły w konkretne działania — twierdzi prezes „Macierzy Szkolnej”.



Podczas spotkania Krystyna Dzierżyńska mówiła, że szczególnie pilna jest kwestia tłumaczenia na język polski podręczników przedmiotowych dostosowanych do nowej podstawy programowej | *Fot. Marian Paluszkiewicz*

Coraz mniej uczniów

Przewodniczący Sejmu Juozas Olekas w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” powiedział, że podczas spotkania z przedstawicielami szkół z polskim językiem nauczania rozmawiano o najpoważniejszych problemach, z jakimi mierzy się obecnie polskie szkolnictwo.

— Wśród nich znalazły się przede wszystkim malejąca liczba uczniów, problemy z nowymi podręcznikami, organizacją klas oraz nauczaniem języka litewskiego dzieci z polskich rodzin. Jednym z podstawowych problemów pozostaje demografia. Mniejsza liczba dzieci bezpośrednio wpływa na możliwość tworzenia i utrzymywania klas. Pierwszym

wyzwaniem, podobnie jak dla wszystkich, jest liczba uczniów, a więc ich malejąca liczba — informuje nas Juozas Olekas.

Drugim poważnym problemem jest zapewnienie szkołom nowych podręczników. W związku ze zmianami programów nauczania potrzebne są nowe materiały edukacyjne w języku polskim. Tymczasem ich przygotowanie okazuje się procesem czasochłonnym.

— Problem dotyczy zarówno tłumaczenia, jak i drukowania podręczników. Rozmowy dotyczyły również organizacji i kompletowania klas. Istotne znaczenie mają w tym kontekście niedawne decyzje rządu dotyczące zmniejszenia wymaganej liczby uczniów w klasach. Dzięki tym zmianom szkoły z polskim językiem nauczania mają większe możliwości utrzymania klas mimo spadającej liczby uczniów. Dla mniejszych placówek może to mieć kluczowe znaczenie dla ich dalszego funkcjonowania — ocenia przewodniczący Sejmu.



Mniejsza liczba dzieci bezpośrednio wpływa na możliwość tworzenia i utrzymywania klas | *Fot. Josvydas Elinskas, ELTA*

Nauka języka litewskiego

Osobnym tematem były potrzeby uczniów wychowujących się w polskojęzycznych rodzinach i środowisku, którzy rozpoczynają naukę języka litewskiego z niewystarczającymi umiejętnościami.

— Potrzebne są odpowiednie metody nauczania, podręczniki oraz doświadczenie nauczycieli w pracy z dziećmi, dla których litewski nie jest językiem używanym na co dzień. Nie chodzi więc wyłącznie o samą liczbę godzin nauki języka, ale również o to, w jaki sposób dzieci są do tej nauki wprowadzane i czy otrzymują narzędzia dostosowane do ich rzeczywistych potrzeb — komentuje Olekas.

Zapowiadają dalsze rozmowy

Spotkanie miało otwarty i konstruktywny charakter. Jego uczestnicy wymienili się informacjami i przedstawili problemy, z którymi szkoły mierzą się na co dzień.

— Wydaje mi się, że była to bardzo życzliwa i otwarta rozmowa. Wymieniliśmy się informacjami, przedstawiliśmy swoje stanowiska i przede wszystkim mieliśmy możliwość bezpośrednio porozmawiać o problemach, które dotyczą polskich szkół. Będziemy starali się, rozmawiając z władzą wykonawczą, zarówno z przedstawicielami samorządów, jak i Ministerstwa Oświaty, Nauki i Sportu, spróbować rozwiązać te problemy i wyzwania. Chodzi o to, aby kwestie, o których dzisiaj rozmawialiśmy, nie pozostały jedynie przedmiotem dyskusji, ale znalazły konkretne rozwiązania. Mam nadzieję, że dzięki dalszej współpracy uda się krok po kroku odpowiedzieć na najważniejsze potrzeby polskich szkół — podsumowuje Juozas Olekas.



CZYTAJ TAKŻE: **W przededniu 1 września Krystyna Dzierżyńska o problemach i sukcesach polskich szkół na Litwie**


MRF
MEDIJŲ
RĖMIMO
FONDAS